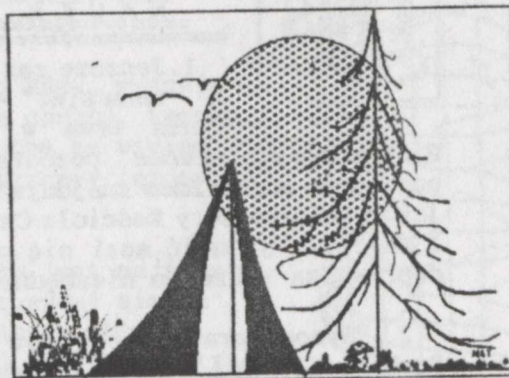

ŁĄCZNIK
HARCEREK I HARCERZY
KATOLICKICH



R o k IX. Nr.121

1920 - 15 S i e r p n i a - 1995r.

W N I E B O W Z I Ę T A...

Całego świata Królowa
Na tronie dzisiaj zasiada,
Gdyż Ona Tego zrodziła,
Kto był przed światła początkiem.



SANTA MARIA DE LOS KOSTKAS - MADRID

Siedemdziesiąt pięć lat minęło od dnia, którego Warszawa radowała się z Cudu nad Wisłą.

Pyszny i pewny siebie Tuchaczewski uciekał razem z niedoszłym rządem rewolucyjnym. Ofiara poświęcenia i krwi ks. Ignacego Skorupki i dzieciątków tysięcy młodzieży Armii Ochotniczej gen. Hallera przyniosła owoc. Wraz z modlitwami i wysiłkiem całego Narodu.

Dzisiaj, wspominając ten dzień, stoimy również wobec inwazji może bardziej groźnej dla naszego niepodległego istnienia. Grozi nam agresywny materializm i liberalizm. Atakuje się najważniejsze podstawy istnienia narodowego: rodzinę, wiarę naszych Ojców i prawa, od tysiąca lat rządzące na tej ziemi, której Królową Maryja

My również chcemy bronić naszych najdroższych nam prawd i budować życie niepodległe bez oglądania się na zeświecczoną i rządzoną pieniądzem Europę. Harcerze mają przed sobą wroga bardziej niebezpiecznego, niż pędzony przez politruków żołdak bolszewicki.

Warto o tym pamiętać w tym dniu.
Przypomina Wam o tym

Hesz
Jaszpostelz





NAUKA KOŚCIOŁA...

1. Jeszcze raz przytaczamy słowa Ojca św. z Jego encykliki: "Ut unum sint" - "Aby byli jedno": "Sobór mówi, że Kościół Chrystusa trwa w Kościele katolickim, rządonym przez Następcę Piotra, oraz biskupów pozostających z nim we wspólnotcie. Zarazem uznaje, iż: poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakładają do jedności katolickiej". I dalej: "...jedność musi się opierać na nawróceniu serc i na modlitwie, które doprowadzą także do niezbędnego oczyszczenia pamięci historycznej".

2. "Wymogi prawdy muszą być przestrzegane w pełni - mówi ten sam dokument - Punktem głównym w postępie ekumenizmu jest problem uznania posługi jedności Biskupa Rzymskiego. Niedozownym warunkiem jedności - jest łączność wszystkich Kościołów partykularnych z Kościołem Rzymu."

3. W czasie Mszy św. celebrowanej wobec Patriarchy Konstantynopola - Bartłomieja I-go, Papież powiedział: "...Władza, jaką Chrystus przekazał Apostołom, władza kluczy do królestwa niebieskiego oraz wiązania i rozwiązywania, została im dana w osobie Piotra i w jedności z nim. Niezłębiona tajemnica".

4. Na temat misji dn. 3.V. mówił Ojciec św.: "Misje - to głoszenie Ewangelii i zakładanie Kościoła wśród narodów, które jeszcze nie wierzą w Chrystusa, więc - trzeba umożliwić wszystkim poznanie orędzia ewangelicznego.

Misje mają rację bytu, gdyż Bóg pragnie zbawienia wszystkich a Jezus jest jedynym Pośrednikiem, dlatego wszyscy powinni się doń nawrócić.

5. W czasie obchodów 50-cio lecia polskiej administracji kościelnej na Pomorzu Szczecińskim, Episkopat przypomniał skierowane przez biskupów swoje pisanie do Poarlamentu - "by Konstytucja oparta została na wartościach uniwersalnych, chroniących prawa osoby ludzkiej, rodziny, Narodu i by we wstępie miała = odniesienie do Boga =.

6. w czasie obchodów 75-cio lecia Bitwy Warszawskiej - ks. bp. Leszek Stawoj Głódz mówił m. inn.: "Nasi przodkowie zgasili wtedy na polach Ossowa i Radzymi-na żagiew wszechświatowej rewolucji. Zgasiliśmy ten pożar środkami najskuteczniejszym, choć najdroższym: krwią żołnierza polskiego. Stanęliśmy wtedy w obronie - tak jak kiedyś pod Legnicą, Grunwaldem i pod Wiedniem - wolności i suwerenności Ojczyzny, w obronie zagrożonego przez moce zła, ciemności - porządku europejskiego, cywilizacji chrześcijańskiej, ładu moralnego, wspartego o tablicę Dekalogu".

7. Ks. Prymas w Częstochowie mówił do pielgrzymów m. inn.: "Czym to nie dziwne, że kobieta na stanowisku rządowym mająca zajmować się rodziną - postuluje aborcję ze wzgl. na trudną syt. materialną rodziny a nie dostrzega, że państwo - zamiast doradzać zabójstwo - mogłoby pomóc matce w wychowaniu..."

8. "wyjaśniamy, że Kościół składający się z obywateli świeckich i duchownych, ma prawo i obowiązek uczestniczyć w budowaniu życia publicznego... sama władza kościelna poleca duchownym wstrzymać się od udziału w czynnym życiu rządowym.



KATECHIZM KOŚCIOŁA KAT. c.d.

art. 866.: "Kościół jest "jeden": ma jednego Pana, wyznaje jedną wiarę, rodzi się z jednego chrztu, tworzy jedno Ciało, jest ożywiany przez jednego Ducha ze względu na jedną nadzieję, u której kresu zostaną przewyżczone wszystkie podziały.

art. 867.: Kościół jest "święty": jego twórcą jest najświętszy Bóg, Chrystus, Jego Oblubieniec, wydał się na ofiarę, aby go uświęcić. Ożywia go Duch Świętości. Chociaż obejmuje grzeszników, jest "nieskalany, choć złożony z grzeszników". Świętość Kościoła jaśnieje w Świętych a w Maryi jest już cały święty.

art. 868.: Kościół jest "powszechny": głosi całość wiary; nosi w sobie pełnię środków zbawienia i rozdziela je; jest posłany do wszystkich narodów zwraca się do wszystkich ludzi; obejmuje wszystkie czasy. "Kościół ze swej natury jest misyjny".

art. 969.: Kościół jest "apostolski": jest zbudowany na trwałych fundamentach "dwunastu Apostołów Baranka" / Ap. 21, 14; jest niezniszczalny; jest nieomylnie zachowywany w prawdzie. Chrystus rządzi Kościołem przez Piotra i innych Apostołów, obecnych w ich następcach: papieżi i Kolegium Biskupów.

art. 970.: "Jednym Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, powszechny i apostolski... trwa w Kościele powszechnym, rządonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnotcie, choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy".

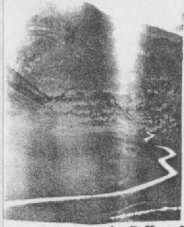
"Cała zjednoczona ze swoim Synem"

art. 964: Rola Maryi wobec Kościoła jest nieodłączna od Jej zjednoczenia z Chrystusem i wprost z niego wynika. "Ta łączność Matki z Synem w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci". W sposób szczególny ukazuje się w godzinie Jego męki.

art. 966.: "Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego - z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana, jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobnia się do Syna swego, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci, Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan.

("W narodzeniu Syna zachowałaś dziewictwo, w zaśnięciu nie opuściłaś świata, o Matko Boża; połączyłaś się ze źródłem życia, Ty, która poczęłaś Boga Zywego, a przez swoje modlitwy uwalniasz nas od śmierci".)





KRONIKA OBOZU - c.d.r.

"We wtorek wyruszyła na Skrajenne grupa poszukiwawcza. Dziewięć osób - w tym Kdt, Mater mistrz i zastępcy. Wieli za sadanie edassuka dha Kasspira - oboźnego, który nie powrócił z "chata". Po powrocie z tej wyprawy na nagły szaryt Beskida Zach. okazało się, że masa "aguba" zmalała się już w obozie.

Po sjeście tegoż dnia - odbył się bieg na "biskop ta". Kandydaci mieli pokonać trasę ok. 1 km., spotykając po drodze Gejsera, Winneton i Kabę, którzy sprawdzili wiedzę i sprawność kandydatów. Różne były sadania, ale najdokładniej wys. drzewa zmierzył Wojtek, któremu wyszło, że drzewa ma: 14m, 62cm, 1..3mm! Zdanie ogólne jest - iż sadania na biegu były proste. Niedługo potem kolacja, apel i SPAC!!!

Dzień XVII. Środa, 12 lipca 1956r.

Dzisiaj wyjście na wędrowki. Z naszego podobozu wyruszyły 2 grupy. Pierwsza - to Jasiek, Grzesiek i Starek z sasz. Beskida, druga: Wojtek, Winneton & Zarek z sasz. Skrajenne. Saper i Jerzyk dołączyli do grupy drugiej. Jej celem był klasztor w Czernej k/Krakowa. Jest tam siedziba Karmelitów Bosych. Dwoma dwuosobowymi grupami dojechaliśmy do wsi Czerna pod Kalwarią Zembrzydowską. Leś tu okazało się, że skierowano nas do Bernardynów. Ponieważ za nocleg trzeba byłoby zapłacić 30 tys. więc decydujemy jechać dalej. We dwa z Saperem łapiemy oszrononego ferda. Dowiózł nas aż do celu. Po drodze zwiedzamy Kraków - z sa okien samochodu. Na miejscu - poszukiwaliśmy Ojca Bernarda, znajomego Taty oboźnego. Przejście było serdeczne.

Po kolacji i modlitwie - przesłaliśmy 711 godzin! Śniadanie było obfite. Kanapki z kiełbasą i herbata. Obiad był już o 13ej - również dookonały. Potem ja - Jerzyk, posiedłem zwiedzić klasztor, choć większość jest niedostępna. Sam klasztor - to sabytek klasy "0". Zwiedzić można było kościół, kapł. św. Ojca Rafała Kalinowskiego i muzeum, gdzie zebrano pamiątki z Burundi - kraju misjonarzy karmelickich w Afryce.

Pomadte Czerna jest miejscem kultu Matki Bożej Sskaplarskiej. Tutaj to w nocy z 15 na 16 lipca 1256r. karmelita - Ojciec Szymon Stech, podczas żarliwej modlitwy ujrzał Matkę Bożą. Ona rzekła do zakonników: - "Przyj mój sskaplarski!"; tutaj urywa się relacja kronikarza - Jerzyka.



Nieco historii:

/ odbitka z "Orła Białego" - I. 1967r./

Czesław S. Marek - "Kommunizm przeciwko harcerstwu".

"Już w październiku roku 1919-go stonkek komunistów do Skautingu określił szjad młodzieży komunistycznej / komсомола / w Rosji, na którym powzięto nast. uchwałę:
..Uznając Skauting za system czyste burżuazyjnego, fizycznego i duchowego wychowania w kierunku imperialistycznym, zjad stwierdza konieczność niezwłocznego rozpedzenia wszystkich istniejących w Rosji, sowieckiej organizacji skautowych. - / Nasz szejdy - str. 30, p. 2-31/.

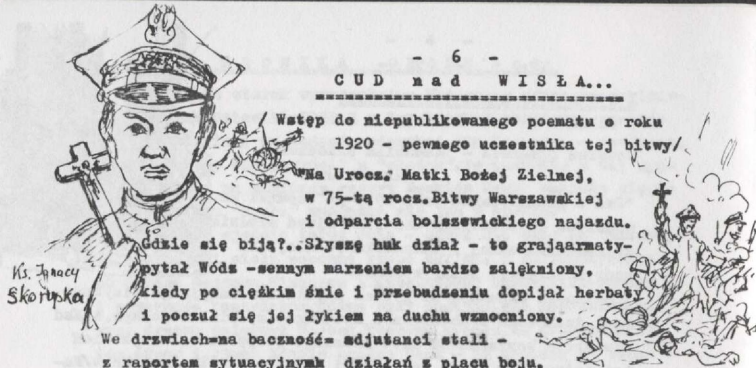
To "rozpedzenie" przeprowadzała eszerzycyjska / na pdst. domosów młodych komunistów, aresztując i mordując wielu skautów rosyjskich i polskich. Tak został zamordowany dr. Anochin, rosyjski Skaut Macselny. Bronił on odważnie zasad wych. skautowego. Podobnie bez sądu, w 1919 r. zamordowano: Józefa Kiernickiego, Mariana Nekrasza, Józefa Domaniewskiego, Bożydara Złobnickiego, Karola Basiańskiego, Piotra Borkowskiego, Tadeusza Sawickiego. Byli to instruktorzy harcerscy, starci harcerze, cz. Kół Przyjaciół Harcerstwa. A zarazem byli to działacze polskich organizacji akademickich, którzy przygotowywali się do wyjazdu do Polski na dalsze studia.."

Gdy w r. 1924 szefem III-ciej Międzynarodówki Komunistycznej był Zinowjew - Apfelbaum, zamordowany później przez Stalina - tak określił on cele Komсомола: "Celem org. komunist. jest opanowanie całej młodzieży robotniczej. Komunistyczny ruch młodzieży na całym świecie jest przedwiośnią światowej rewolucji i jej podstawą".

Dla realizacji wyżej przedstawionych uchwał i celów na terenie młodzieży, komunisty w Rosji utworzyli trzy organizacje. Jedna - dla starszych, której są podporządkowane dwie dla młodszych, nosi nazwę komunistycznego zw. młodzieży. To "Komсомоł" z którego z biegiem czasu i w miarę komunist. przeszkolenia, młodzi przechodzą wprost do partii kom. Druga - to org. pionierów., naśladowająca w formach sowa skauting, ale oparta na zasadach sprzecznych z nim. Trzecia - to "Oktjabriat" - dla najmłodszych. Naśladowuje do pewnego stopnia angielskie "wielki".



CUD nad WISŁĄ...



Ks. Józef Skórka

Wstęp do niepublikowanego poematu o roku 1920 - pewnego uczestnika tej bitwy

„Ma Urocz. Matki Bożej Zielnej, w 75-tą rocz. Bitwy Warszawskiej i odparcia bolszewickiego najazdu.

Gdzie się biją?... Słyszę huk dział - te grają armaty - pytał Wódz - sensnym marnieniem bardzo salękniomy, kiedy po ciężkim śnie i przebudzenia depiają herbaty i poczuł się jej łykciem na ducha wzmocony.

We drzwiach-na baczność- adjużanci stali - z raportem sytuacyjnym działań z placu boju.

-Komendanciel!.. Chłepy, babys cepami gonią przez Moskali, świat podziwia Twój geniusz wojskowy i waleczność Twoją!

Zaras wiadamy w samochód.. Zwaśń tylke, na echa wystrzałów, które nam wakaś odległość, od walezących jaka nas dzieli. Nie naratając się sbytnio, będzimy wśadziesz gdzie się biją, czy rzeczywiście bolszewików z Tuchaczewskim wżyscy diabli wzięli...

W tym samym czasie pod Radzyminem, "Błękitny Generał" - w pierwszej linii - de a t a k u wiódł swoich żołnierzy, Pod Wólką zaś Pogonowski kapitan, raniomy - ułeriał

i po kapłańskiej posłudze - dowództwo koledze powierzał...

-Słuchaj Bożki -tak rozkazywał - wstrzymać ich musiciel

-tędy chcą nas zaskeczyć - masą nieprzyjaciół,

-Nie ustępuj!.. Waleście z nimi!..na śmierć - i na życie!

-Tylke, proszę, byś żołnierzy oszczędzał - nie tmacił!..

I wydawczy ten rozkaz, godny większej chwały,

zameldował się przed Wódzem Najwyższym - żołniersz doskonały...

Tę "zapowiedź" -..Dziś rocznicą!..od "Cuda" nieledwie wielk moze trzeba przypomnieć...Przecież żyje - i żywą ^{nie}sołtan!.. Przekazywał ją trzeba słowem, cynam, by w archiwach gdsiesz nie zgineła...

Ofiarował w rocznicę Masę św. I - "Wieczne odpoekywanie dój Poległym, Panie".

Zanim jednak o "Cudzie" świadek naoczny opowie,

trzeba o kresle ziemskiego życia Bożej Matki medytować...

Bo z Jej przejściem do niebios - wiąże się i Polski dzieje...

od chwili, gdy Jej Naród i Państwo na ziemi tej istnieła."



ARMIO KRAJOWA...



Rdzą nam dola na lufach osiadała, w krzywe patrześ kazała zwierciadła - wiodła szlakiem dobrym i słym...

Napeźniliśmy groby koślawe, a płosence oddaliśmy szawę... po polach rozwóczyła ją dym.

Niepotrzebnym i nieuznawanym, tym najbliższym - i tym zapominanym - Mój ubogi ofiaruję rym...

Byłaś dla nas radością i dumą, jak stal prężna, jak żywiok surowa. .. Ustom - pieśnią, sercu - krwawą kłuną,

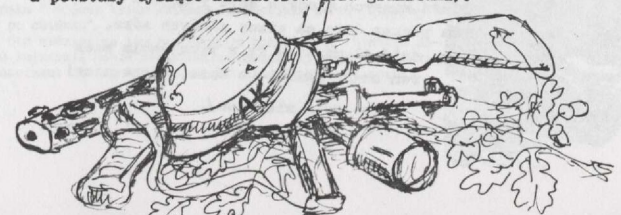
Armio Krajowa! Zimny ogień, granat pod podłogą, żalouch, oo dzieś spajany od nowa. Zbrojne kroki, cicha , nocną drogą... Armio Krajowa!

W bohaterów prowadziłaś ślady, Naród swarty, jak grupa szturmowa - aż spłynęłaś krwią na barykady, Armio Krajowa!

Nie rabaty, nie barwy mundurów, ni orderów wstęga purpurów - Ale skowyt i krew spod pasurów! Armio Krajowa!

Nas nie stanie -..lecz Ty nie zaginiesz: pieśń cię weźmie, legenda przesłucha... Wiohram chwały w historię popłyniesz, Armio Krajowa!

/Jest to wiersz p. Zbigniewa Kabata, przysyłany Jęgo kolede do Kraju w XX rocznicę wyjścia na obczyznę a powstały tysiące kilometrów poza granicami/.



- 8 -
/ z wierszy nieznanych hm: Edwarda Nowaka/
NIEZNANE MOGIŁY ...

Nikt Wam w Zaduski nie zna, nie zapali,
grobu kwiatami nie obdarzy,
Jeno wiatr kłując przymiesznie z oddali
z płonących wieczorem cmentarzy..."

Nikt nie przystanie przy Waszych mogiłach,
i nie pogrząży w zadumie...
I nie uleci w niebo westchnienie:
"Razem im dać wieczne odpoczywanie!"

Nikt nie odczyta nazwiska z krzyża -
ni smutkiem oczu przyszłoni,
nie wspomni walki leśnego żołnierza -
Ani żywi żalu uroni..."

Czasami tylko jakiś ptak przeleci
i mgła swój welon wokół rozstoczy...
A księżyc srebrną latarnię zaświeci -
w zamknięte snem wiekiutym oczy..."

Po siemi ojczyściej porozrucane,
patną czasu i zapomnieniem okryte -
Mogiły święte! i chociaż nieznane -
z historią Narodu zrosnięte ?

Ostatnia pieśń.

Ostatnią pieśń
ku niebu nuci senny las,
Ostatnią pieśń -
w wieczornym, cichym czasie...

W melodii tej - modlitwa wdzięczna drga,
Za życia dar, za Boga światła dnia!
Wieczorną pieśń
Pieśń naszych młodych serc i dusz -
Za piękne dnia, za ciśnie złotych zór,
dzisiaj ślemy Ci - Ty w ręku swoim masz
ten cudny świat, - o Boże, Ojciec nasz!

/melodia nieznaną/.



Z ŻYCIA KOSCIÓŁA

1. Już na tzw. Konferencji Kairskiej n.t. rodziny, oraz jej planowania - uchwalono, których nie zapobiegła delegacja Stołicy Apostolskiej, oraz inne delegacje. Ustalono więc szybko następny "zlot" zwolenników mordowania niewiniątek. Wybrano Chiny.

Oto jak pisze prasa na temat planowania rodziny "po chińsku": / Słowo Powsz. Nr. 157, str. 3/
= "Idealna" Chinka to - zdaniem rządu ChRL - kobieta wysterylizowana, lub poddawana systematycznej aborcji. Matka najwyżej jednego dziecka (za inne płaci karę wraz z mężem). By stworzyć taki ideał - kobiety są zamykane w celach lub w biurach czasem na kilka dni, lub tygodni - dopóki nie zgodzą się na aborcję.

Ciężarne kobiety są zabierane w środku nocy przez policjantów i funkcjonariuszy wydziału kontroli urodzin a następnie przewożone ciężarówkami do najbliższego szpitala, gdzie poddaje się je aborcji lub sterylizacji. = tak to stwierdza niedawno opublikowany raport Amnesty International. Leczą świat przyjął ten raport wzruszeniem ramion, podobnie - jak wcześniej napływające informacje na temat masowego uśmiercania dziewczynek / w Chinach panuje przekonanie, że tylko chłopak może zapewnić rodzicom opiekę na starość - a przy liście urodzeń... /.

Przeciw ustawie" o opiece zdrowotnej nad matką i dzieckiem", która weszła w życie dn. 1.VI. b.r. aprobującej "namawianie" - a w praktyce zmuszanie do aborcji - kobiet, których dziecko ma wady rozwojowe, istnieje obciążenie chorobą dziedziczną, lub zagrożenia życia matki - również nikt nie protestował.

O łamaniu praw człowieka w Chinach świat wie od dawna. Od dawna ONZ przymierza się do wystosowania rezolucji w tej sprawie, co za każdym razem blokuje inne państwo, niedawno Polska. Mimo to ONZ przyznał Chinom prawo do zorganizowania światowej Konferencji w Sprawie Kobiet tłumacząc wnieć, że takie konferencje powinny się odbywać na coraz to innym kontynencie, a poza tym co ósma kobieta jest Chinką...

Chiny natychmiast zarządziły w kraju wielkie porządki i aby rozwiązać choćby najmniejsze wątpliwości co do słuszności ONZ-owskiego wyboru obiecały, że sytuację kobiet w Chinach polepszą. Jak?... Zwiększą udział kobiet we władzach politycznych, a być może do końca wieku uczynią kobietę wicepremierem. Planują też likwidować analfabetyzm (rocznie o 3 miliony).

Upředzono uczestniczki konferencji, by nie protestowały przeciw czemukolwiek poza "chińskim murem", jakim ogrodzony będzie teren Konferencji. Inaczej - mogłyby... "poznać surową rękę chińskiej sprawiedliwości, więc za murami - cicho szali. W końcu Chinki mają już to, oco dopiero walczą, towarzyski: Sierakowska, Waniek i podobne - na użytek kobiet "PRL Bis" - tzn. darmowa aborcja, sterylizacja i wkrótce - dostęp do żłobu - czyli - przetrzaszany! do władzy.

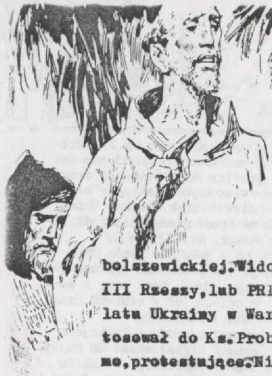
Już teraz mówi się, że ONZ czyni starania, by dokument pokonferencyjny był dla wszystkich rządów zobowiązujący. Może się więc okazać, że stworzona w nim "kobieta po pekińsku" - jest tylko wstępna, europejską wersją "kobiety po chińsku".

Oto widzimy na tym nie drobnym przykładzie chińskim, do kąd zmierzają nasze uświadomione delegatki wojującej lewicy i ateizmu: do tego samego, co już dziadek Marx wytyczył...



ODDAJE MOJE SERCE
NAJMNIEJszEMU I BEZBRONNEMU





- 2 - W K a l i s z u a - -



W dniu 6 grudnia ub. r. staraniem grupy Kresowiaków i za zgodą Ks. Proboszcza została umruwana i uroczystie poświęcona tablica ku czci tysięcy bestialsko pomordowanych na maszynach zabranych Kresach Wschodnich Rzeczpospolitej przez bandy ukraińskie. Te na służbie niemieckiej i bolszewickiej. Widocznie jakiś se starych i zasłużonych dla III Rzeszy, lub PRL-a bandyta domógł o tym fakcie do kensu latu Ukrainy w Warszawie. Jeden z jej przedstawicieli - wysłował do Ks. Proboszcza katedry św. Mikołaja w Kaliszu pismo, protestujące: "Nie negujcie zbrodni, bo nie jest to możliwe. Lecz protestujące - bo to podobno sprzeczne jest z budowaniem nowych, lepszych stosunków między Ukrainą i Polską."

Odpowiedź była dobrą: powoływał się w niej Ks. Proboszcz na słowa... poprzedniego prezydenta Ukrainy - Krawczuka, że prawdziwie dobre stosunki mają się opierać na prawdzie o maszynach dziejach, nie na fałszowaniu i zapominaniu zbrodni.

Tym bardziej, że wielu jeszcze tych rezonów chodzi po naszej ziemi i liczą na naszą krótką pamięć i nieznaną historię. W rocznicę najazdu bolszewickiego i pamiętając o rodzinnych służbach, piastujących częste wysokie stopki jeszcze - powtarzamy: przebaczyć - to nie znaczy zapomnieć.

- 3 - Z d a l e k i e g o M e k s y k u - -

Dzisiaj Meksyk - to nie tylko / po Brazylii / największy kraj dawnego imperium hiszpańskiego, lecz mający silny Kościół i najliczniejsze pociągania do życia sakramentalnego i do kapłaństwa. Niedawno właśnie nasz Papię beatyfikował jednego z Męczenników ostatnich czasów. Te w r. 1927 rozstrzelał go Ojciec Miguela Pro - Jezuitę za to tylko, że wbrew zakazowi władz liberalnych i masońskich pełnił swe kapłańskie funkcje. Był on godnym następcą pierwszych dwunastu misjonarzy, jakich wysłał - na żądanie Korteza - cesar Karol V do "Nowej Hiszpanii", jak wówczas nazywano świeżo odkryte ziemie. Na czele tej grupy misjonarzy franciszkańskich stał Fray Martin z Walencji. Uważa się ich do dzisiaj za "Ojców Kościoła w Meksyku" - piszą historycy.



C Z Y W I E S Z , Ż E ...

1. Dnia 12 sierpnia 1920 r. - gdy patroly bolszewickie docierały już do przepłóci Radzymina, ówczesny Nauczelnny Wódz - brygadjer Józef Piłsudski szedł na ręce premiera rządu Obrony Narodowej - Wincentego Witosa swą rezygnacją na piśmie z funkcji Nauczelnny i Nauczelnika Państwa. Obecni byli przy tym: Ignacy Daszyński i Leopold Skulski. Premier Witos - lękając się, że wiadomość ta wpłynie b. źle na nastroje zagrożonej i szukającej się do obrony stolicy, prosił o dysmisję schować do kasy pancernej. Oddał ją Piłsudskiemu po wygranej wojnie, pozostawiając sobie jedną kopię. Zginęła ona w czasie zamachu majowego w r. 1926.

2. Rocznie ginie na świecie ok. 50 milionów niemiarodzonych dzieci, zabijanych przez swych "rodziców". Porównajmy to z: 12-tu mil. poległych w czasie I Wojny Światowej i 55 milionami - w Drugiej. Ostatnio w Hiszpanii zniesiono wszelkie ograniczenia w dokonywaniu aborcji. Rządzą "socjaliści".

3. Skutkiem protestu tysięcy polskich rodzin katolickich - pojedzie do Pekinu na Konf. w spr. Rodzin i Kobiet w dniach: 4 - 17 września b.r. również p. Senator Alicja Grzesz kowiak. W doborowym akładzie wańków, sierakowskich i kur. Pałtowskich, oraz innych, licznych czerwonych bab.

4. Tym razem we Włoszech opłuwanej oskarżano naszych biskupów i Kościół polski. Wiadomo: jako zacofany, ciemnogrod i przeciwny postępowi, równouprawnieniu zbrodników z nerwałymi ludźmi i szkodliwi z okradanymi. Czynniki to zaś w wywiadzie dla socjalistycznego szmatkacza - kandydat na prezydenta "PRL-Bia", były towarzyszy z "jedyną, przedującą siłą Narodu", b.m.in. d.s. młodzieży i członek czegoś tam, również K.C.

5. Dnia 23 b.r. odwiedzą nasze Sanktuarium katolicy biskupi z Tajwanu, gdzie katolicy stanowią dużą większość. Uratował ok. 10 mil. mieszkańców tej wyspy przed czerwonymi zarażą - gen. Czang-Kai-Szek w r. 1949, a St. Zj. długi czas chronił wyspę i wiernego sojusznika przed inwazją.



Łącznik

Rok IX-15-III- Nr. 121.



Z E Ś R O D O W I S K
H A R C E R S K I C H

1. Dnia 14 -go sierpnia przybyła nam jedna więcej mała, ale "ciężkiej wagi" harcerka. Mowa jest o córce rodziny Kangurów - Kindze. Zamieszkała już na znanej i szacownej ulicy, w pobliżu osiedla rządowego "Zatoka Świń".

Trwają już pertraktacje, aby Chrztost św. małej Kingi odbył się wkrótce u Matki Bożej Łaskawej jeszcze w tym miesiącu.

2. W dniach 12 - 14 sierpnia trwały "manewry" starszych harcerzy "Czarnej Trzynastki" z Garwolina. Wybrany na ten cel terenem był piękny las nad czystą jeszcze rzeczką w Cyganówce, niedaleko Wilgi. Kadra ta dyskutowała nad formami swej działalności, oraz ćwiczyła w dzień i w nocy. Była i muzyka: fujarka i...szczekanie zębów w czasie wart wśród zimnych nocy.

W sobotę wzięli wszyscy udział we Mszy św. polowej, odprawionej na masce samochodu - starego, zasłużonego jepea.

Powrót nastąpił na wieczór - w wigilię Wniebowzięcia. Później odbyły się jeszcze rozmowy na "wysokim szczeblu": samego Cyklona z Ks. Proboszczem na temat współpracy harcerzy z parafią.

3. W Pielgrzymce Akademickiej - już tradycyjnie - idzie również wiele młodzieży szkół średnich. Byli wśród niej również harcerze, przeważnie z Z.H.R.-u, lecz również nasi. W grupie "Białej" uczestniczyli: Kuba, Łukasz, Daniel, Grzesiek i Jasio. Uczestniczyło również kilku naszych Znajomych harcerzy z Mińska Maz. - należących również do ZHR-u. Ci z "Zethapu" - mieli w tym czasie Świątowy Złot w Zegrzu.

W S P O M N I E N I E .

W dniu 1 -go sierpnia b.r. zmarł w tragicznym wypadku nasz dh. Jerzy Rumianek, były harcerz 174 WDH-y im. hetm. Stanisława Żółkiewskiego i potem przyboczny w 177 WDH-y im. Macieja Bittnera w hufcu Ochota w r. 1959.

Druh Jurek ukończył znane Technikum Kasprzaka, potem wydział Łączności Politechniki Warsz. uzyskując dyplom i tytuł mgr. inż. nauk technicznych. Pracował wiele lat - aż do ciężkiego zawału serca. Dwa lata temu przeszedł wskutek tego na rentę. Od pięciu lat był prezesem Fundacji im. Prymasa Tysiąclecia i tej pracy oddał już całkowicie swe siły do końca. Prwość i uczciwość wyniósł ze swej rodziny a zasady harcerskie tylko ten Jego styl życia utrwaliły.

Pozostawionym przez ś.p. Druha Jerzego - Jego żonie, córce, Rodzicom oraz Rodzeństwu - Redakcja i wszyscy harcerze składają bardzo serdeczne wyrazy współczucia i zapewnienie o pamięci w modlitwie.

W y d a j e : Stow. Rodzin Katolickich, 00-288, W-wa, ul. Świętojańska 10
Ks. Fr. J. Nowicki, S.J. tel. 31 - 16 - 75.

Do użytku wewn.

N a k ł a d : 99 egz.

